

Elżbieta Łojko

O roli zawodów prawniczych w dzisiejszym społeczeństwie

Palestra 41/3-4(471-472), 52-59

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Łojko

O roli zawodów prawniczych w dzisiejszym społeczeństwie

1. Zachodzące w Polsce lat 90-tych zmiany sprawiły, iż obecnie społeczeństwo funkcjonuje na nowych zasadach, zarówno w wymiarze politycznym jak i ekonomicznym. Ogromna rola w zachodzących przeobrażeniach przypada prawu, które z jednej strony staje się instrumentem kształtowania zmian, a z drugiej – zmierza do stabilizacji oraz zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa i pewności w obrocie gospodarczym.

Przedstawiciele zawodów prawniczych uczestniczą w tych przemianach, gdyż są włączeni zarówno w proces tworzenia nowych regulacji prawnych lub nowelizacji prawa istniejącego, a także są włączeni w proces stosowania prawa w poszerzającej się sferze aktywności politycznej, ekonomicznej i kulturalnej obywateli.

Można – jak sądzę – powiedzieć, że w latach 90-tych przywrócono znaczenie i szacunek dla *profesjonalizmu*, który dziś jest zdecydowanie bardziej ceniony i gratyfikowany.

W społeczeństwach zachodnich stratyfikację zawodową tradycyjnie uznawano za ważny element opisu struktury społecznej. Funkcjonalista – Robert K.

Merton – tak oto określa rangę stratyfikacji zawodowej: „...nie ulega wątpliwości, że wedle najbardziej różnorodnych kryteriów i wśród najbardziej różnorodnych grup, zawód powszechnie uznawany jest za doniosły początek organizacji społeczeństwa. Większość ludzi poświęca działalność zawodową ogromną część czasu nie przeznaczonego na odpoczynek; wspólna praca społecznie powiązanych zawodów stanowi ekonomiczną podstawę przetrwania grupy; osobiste aspiracje ludzi, ich zainteresowania i uczucia są w dużej mierze zorganizowane wokół ich pozycji zawodowej i nacechowane jej właściwościami. Tak więc, niezbyt wiele wiemy, ale dzięki niektórym badaniom – trochę więcej i lepiej, że ludzie niejednakowych zawodów pełnią przeróżne role w społeczeństwie, mają rozmaity udział – zarówno jawny jak i niejawny – w sprawowaniu władzy, odmiennie widzą świat”¹.

W tym miejscu pojawia się istotne pytanie, czy w świetle aktualnie istniejących badań, mamy dostateczną wiedzę na temat roli zawodów prawniczych w dzisiejszym społeczeństwie?

Z zalem należy stwierdzić, że refleksja naukowa nad zawodem prawniczym

w Polsce jest raczej uboga, a problem samoświadomości zawodowej prawników nie jest powszechnie dyskutowany.

Chciałabym wskazać jednak na dwa najnowsze badania, które – jak sądzę – pozwolą „trochę lepiej i więcej wiedzieć” (używając języka R. K. Mertona) o tym, jak funkcjonują role zawodowe prawników w nowej rzeczywistości.

Myślę tu o badaniu „Jakiego prawa Polacy potrzebują?” zrealizowanym w latach 1994–1996 w Zakładzie Socjologii Prawa WPiA Uniwersytetu Warszawskiego². Badaniami objęto reprezentatywną próbę ogólnopolską (n = 1000 osób); próbę biznesmenów „użytkowników” prawa w sferze gospodarki rynkowej (n = 150); dziennikarzy-publicystów prawnych (n = 150); oraz posłów-twórców prawa X, I i II kadencji (n = 153 osoby). Badania te są w trakcie opracowania. Pozwalają one, poza wieloma innymi bardzo interesującymi ustaleniami, na refleksję naukową na temat funkcjonowania i odbioru społecznego ról zawodowych prawników.

Drugie badania są wyrazem zainteresowań młodzieży prawniczej – studentów Wydziału Prawa i Administracji UW. Na prowadzonym przeze mnie seminarium jego uczestnicy doszli do wniosku, iż chcieliby zbadać, jaki jest stosunek studentów do ich własnej przyszłości zawodowej³.

Przystępując do realizacji tego zadania określili interesujące nas problemy badawcze, sformułowali hipotezy, ułożyli ankietę, przeprowadzili badania, zakodowali odpowiedzi respondentów, dokonali rekodów rozkładu odpowiedzi i opracowali program analiz statystycznych. W roku akademickim 1995/1996 ankietą objęliśmy 202 studentów I roku

studiów oraz 221 studentów III roku. Aktualnie realizujemy badania wśród studentów roku V. Objęcie badaniami studentów różnych lat związane jest z tym, iż interesuje nas między innymi problem czy, i w jakim zakresie, kolejne lata edukacji uniwersyteckiej mają wpływ na system wartości młodzieży i czy zmieniają stosunek studentów do ich przyszłości zawodowej.

W grudniu 1996 pięciu seminarzystów zreferowało wstępne wyniki badań przed Radą Wydziału Prawa i Administracji, wzbudzając zainteresowanie Członków Rady i Władz Wydziału.

Planujemy publikację artykułowe, wydanie książki i przygotowanie kilku prac magisterskich.

Dzięki zainteresowaniu Redakcji „Palestry” wynikami tych badań, w najbliższych dwóch numerach ukażą się artykuły przygotowane przez studentów IV roku WPiA UW, prezentujące niektóre ustalenia badawcze.

2. Zmiana sposobu pełnienia ról zawodowych prawników związana jest z transformacją ustrojową społeczeństwa polskiego, ale wyraża także pewne bardziej generalne trendy przeobrażeń cywilizacyjnych, zmieniającej się roli prawa, czy przeobrażeń zachodniej tradycji prawnej. Wśród wielu wyznaczników tej tradycji prawnej, dwa, zdaniem Harolda J. Bermana, wiążą się z profesjonalizmem prawników i mają względnie trwałą naturę. Po pierwsze – prawem zajmują się specjaliści – prawodawcy, sędziowie, adwokaci i wykształceni prawnicy, czyli: „administrowanie instytucjami prawnymi powierza się zgodnie z tradycją zachodnią szczególnej grupie ludzi, którzy uprawiają tę działalność zawodowo, jako swe podstawowe w zasadzie zaję-

cie”. Po drugie – do trwałych elementów zachodniej tradycji prawnej, zdaniem Bermiana, należy zaliczyć to, że od wieków przygotowanie profesjonalne prawników dokonuje się w specjalnie do tego przygotowanych instytucjach edukacyjnych, dających im wyższe wykształcenie prawnicze⁴. W tych dwóch aspektach profesjonalizmu prawniczego najbardziej zaznacza się ciągłość tradycji.

Jednak warunki społeczno-gospodarcze, w których prawnicy realizują swe role zawodowe, stale się zmieniają. Wydaje się, że szczególnie kontekst ekonomiczny i obsługa prawna gospodarki wolnorynkowej otwiera nowe pola aktywności zawodowej dla prawników.

Można postawić tezę, iż sytuacja zawodów prawniczych w latach 90-tych w Polsce odzwierciedla pewne generalne prawidłowości, które dla społeczeństwa amerykańskiego Talcott Parsons przedstawił w swych szkicach socjologicznych w końcu lat 30-tych, pisząc o istotnych instytucjonalnych podobieństwach między wolnymi zawodami (w tym także prawników) oraz tzw. światem kapitału. Podkreślał on, że ekspansja wolnych zawodów dokonuje się w tych samych społeczeństwach, w których kwitnie ekonomika biznesu⁵.

W społeczeństwie opartym o zasady gospodarki wolnorynkowej następuje swoista „komercjalizacja” usług prawniczych lecz, jak zauważa Parsons, nie musi to prowadzić do przeciwstawiania „korzyści własnych w świecie interesu”, wartości tradycyjnie utożsamianej z wolnymi zawodami – a mianowicie „bezinteresowości”⁶. Zmianę statusu prawników w społeczeństwie opartym o zasady gospodarki kapitalistycznej Parsons wią-

że z funkcjonalnym znaczeniem prawników (i ogólniej wolnych zawodów) w strukturze społecznej. Mówi tu o „aspektowości funkcjonalnej” i stwierdza: „Prawnik zwykle daje rady, lecz gdyby klient sam wiedział co robić, nie miałby potrzeby zasięgnięcia porad u prawnika. Ten autorytet wolnych zawodów jest uwarunkowany społecznie w pewien szczególny sposób. Nie opiera się na ogólnie wyższym statusie, jak władza (...) ani nie jest też przejawem zasadniczo większej «mądrości» lub wyższej moralności. Opiera się on raczej na «kompetencji technicznej» przedstawiciela wolnego zawodu”⁷.

Sytuacja zawodowa prawników jest jednak w nowej rzeczywistości dwojako skomplikowana. Z jednej strony, prawnicy muszą w procesie transformacji dokonać redefinicji swej własnej roli zawodowej.

Z drugiej strony, ich wiedza zawodowa staje się coraz częściej ważnym elementem dopełniającym właściwe funkcjonowanie w rolach zawodowych osób nie będących prawnikami.

Warunkiem poprawnego odgrywania każdej roli zawodowej jest posiadanie określonej *wiedzy profesjonalnej*. Wiedza zawodowa prawnika spełnia się – najogólniej mówiąc – w fakcie znajomości prawa i umiejętności stosowania prawa.

W sytuacji zmiany, nabyta w czasie studiów i praktyki zawodowej wiedza – staje się często niewystarczająca. Doświadczeni prawnicy muszą dziś *aktualizować swą wiedzę zawodową* i przyswajać sobie wiele nowych regulacji. Stają także przed trudnością interpretowania „dawnego”, ciągle obowiązującego prawa, stanowionego z myślą o zupełnie innych warunkach funkcjonowania gos-

podarki czy systemu politycznego i stosowania go w nowej, zmieniającej się rzeczywistości.

W najbardziej tradycyjnym ujęciu role zawodowe prawników rozpatruje się w kontekście *normatywnej koncepcji roli społecznej*. Jak podkreśla Grażyna Skąpska, w ujęciu tym „kładzie się szczególny nacisk na procesy socjalizacji i wypełnianie narzuconych przez system wzorców (...)”⁸.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że w procesie transformacji systemowej prawnicy, którzy chcą przyswoić sobie normatywną koncepcję własnej roli zawodowej napotykają istotne przeszkody, ponieważ proces socjalizacji zawodowej także podlega zmianie, a system społeczny poddawany przekształceniom *nie reprodukuje jednoznacznych treściowo wzorców* opartych o stabilne komponenty normatywno-aksjologiczne.

Pierwszym etapem wprowadzenia w rolę zawodową i wytworzenia wspólnej bazy wiedzy zawodowej prawników oraz jednym z aspektów socjalizacji normatywno-aksjologicznej są *studia prawnicze*. W dalszych etapach wchodzenia w rolę następuje różnicowanie się ról prawników przez odbywanie aplikacji, a następnie nabywanie doświadczeń profesjonalnych w kontaktach z własną grupą zawodową oraz przedstawicielami innych zawodów.

Z badań, które przeprowadziłam wraz z moimi seminarzystami wśród studentów I i III roku Wydziału Prawa i Administracji UW, w kwietniu 1996 roku, wynikają bardzo pesymistyczne wnioski na temat tego, jak przyszli prawnicy postrzegają swe role zawodowe w nowej rzeczywistości. Wyniki tych badań wskazują, iż normatywno-aksjologiczne

komponenty socjalizacji zawodowej młodych prawników są poważnie zagrożone. Na I roku 55% badanych studentów (n = 202) zgadza się z opinią, iż **studia prawnicze pozbawiają złudzeń na temat roli prawa w społeczeństwie**. Na roku III (n = 221) odsetek studentów potwierdzających tę opinię wzrasta aż do 66,5%. Odsetek studentów, którzy **aprobowują wręczanie łapówki, by uzyskać pomyślnie załatwienie sprawy swego klienta na I roku wynosi 40,6%, a na III – 36,7%**. Odsetek studentów gotowych dla dobra swego klienta **poświadczyć nieprawdę lub namówić do tego inną osobę wynosi 41,1% na I roku i 38,5% na roku III**.

Dane te świadczą o tym, iż w procesie edukacji młodych prawników bądź nie są oni socjalizowani normami etyki zawodowej, bądź też proces socjalizacji oferuje tak niejednoznaczne wzorce, iż dla znacznej części młodzieży prawniczej są one pozbawione atrybutu normatywności.

Z badań wynika też, iż aż **90,1% studentów I roku i 88,7% z roku III stwierdza, że prawo nie jest zrozumiałe dla większości ludzi**. Mają również świadomość, iż **obowiązujące prawo nie daje obywatelom możliwości skutecznego dochodzenia swych praw**. Twierdzi tak **67,4% studentów roku I oraz aż 74,2% studentów III roku Wydziału Prawa**.

Tak więc, przyszli prawnicy zdają sobie sprawę z faktu, iż znajomość norm prawnych daje im szczególnie rodzaj wiedzy i umiejętności, niedostępny znacznej części społeczeństwa i że może on być źródłem ich przyszłego sukcesu zawodowego oraz finansowego.

W nowej rzeczywistości wzrasta zapotrzebowanie na usługi prawnicze

wspierające wiedzę profesjonalną przedstawicieli innych, nieprawniczych zawodów.

Zdaniem Floriana Znanieckiego „...w zbiorowościach, w których niespodziewane zmiany naruszyły ustalone wzory zawodowe, pojawia się zapotrzebowanie na doradców, zdolnych udzielać porad czynnym wykonawcom ról zawodowych wtedy, gdy ogarniają ich wątpliwości”⁹.

Niewątpliwie transformacja systemowa tworzy sytuacje, w których przedstawiciele różnych profesji muszą podjąć wysiłek zmiany własnych wzorów zawodowych i adaptować swe role zawodowe do nowej rzeczywistości. Otwiera to możliwości aktywności zawodowej dla prawników, którzy dzięki lepszej, czy gorszej orientacji w gąszczu przepisów prawnych występują w charakterze owych „doradców”. W tym więc znaczeniu wiedza i *umiejętności prawników* stają się często *uzupełnieniem wiedzy profesjonalnej przedstawicieli innych zawodów*, a nawet warunkiem *sine qua non* właściwego pełnienia przez nich ról zawodowych.

Tezy o wzroście znaczenia wiedzy profesjonalnej prawników i nowych obszarach aktywności zawodowej potwierdzają wyniki prowadzonych analiz empirycznych w badaniach: „Jakiego prawa Polacy potrzebują”. Badana subpopulacja dziennikarzy niemal powszechnie – 94,7% – wyraża opinię, że uprawianie zawodu dziennikarza wymaga wiedzy z zakresu prawa (aż 48% zdecydowanie potwierdza to przekonanie). Podobnie badani biznesmeni stwierdzają, iż prowadząc działalność gospodarczą korzystają z profesjonalnych usług prawników (61,3%). Pomoc prawników jest

potrzebna dziś biznesmenom przede wszystkim w prowadzeniu spraw finansowych firmy (32,6%); w sprawach pracowniczych (27,2%); w kwestiach ogólnych jak: zrozumienie przepisów i ich interpretacja (21,7%) oraz prowadzenie firmy (19,6%); także w korzystaniu z ulg inwestycyjnych (17,4%) oraz prowadzeniu spraw w sądzie (13,0%).

Należy jednak zauważyć, że wzmożonemu zapotrzebowaniu społecznemu na wiedzę fachową i umiejętności proceduralne prawników towarzyszy silny nurt *ocen negatywnych*. Dotyczą one przede wszystkim sposobu funkcjonowania w dzisiejszym społeczeństwie prawników i sposobu czynienia użytku z posiadanej wiedzy i umiejętności.

Trzeba tu zaznaczyć, że sposób pełnienia ról zawodowych przez prawników jest w oczywisty sposób związany także z *jakością prawa* funkcjonującego w danym społeczeństwie.

Gdy system norm prawnych jest niespójny, niestabilny, wewnętrznie sprzeczny, gdy brak jest instrumentów egzekwowania prawa (a więc prawo jest nieskuteczne) – prawnicy stają często wobec konieczności określenia swego stosunku do dysfunkcyjnego prawa. Mogą w tej sytuacji dostosować własne wartości i wiedzę do prawa „takiego jakie jest”; mogą dążyć do zmiany lub poprawienia systemu norm prawnych mogą wreszcie – używając terminologii R. Mertona – „dokonać schizoidalnego rozszczepienia wartości na własne i wartości reprezentowane przez instytucję, uznając swą funkcję za czysto instrumentalną i pozbawioną implikacji w sferze wartości”¹⁰.

Można sądzić, że na obecnym etapie transformacji systemowej, którą prze-

chodzi polskie społeczeństwo i udziale prawa w tworzeniu owych przekształceń – ta trzecia postawa jest dość częsta. Prowadzi ona do cynicznego lekceważenia przez część prawników wewnętrznej aksjologii prawa i dążenia do swoiście pojmowanej „biegłości profesjonalnej”, która sprowadza się do naginania prawa, wyszukiwania luk w prawie, znajdowania sposobów obejścia prawa w zamian za wysokie finansowe gratyfikacje otrzymywane od klientów, którym prawnicy świadczą swe usługi.

Na jedno z pytań, postawionych we wspomnianych wyżej badaniach, „czy istnieją obecnie w Polsce tacy ludzie, którzy posługują się prawem w złych zamiarach” odpowiedzi twierdzącej udzieliło aż 87,3% badanych biznesmenów, 84,3% badanych posłów, 82% dziennikarzy oraz 75% respondentów z próby ogólnopolskiej. Jednocześnie na pytanie szczegółowe „kim są te osoby” – okazało się, że co dziesiąty poseł, co dziewiąta osoba z próby ogólnopolskiej, co piąty badany biznesmen i co trzeci badany dziennikarz wskazywał zawodowych prawników, jako osoby posługujące się prawem w złych zamiarach.

W badaniach tych zastosowano także test zdań niedokończonych. Celem testu było wywołanie skojarzeń, które mają respondenci wobec roli zawodowej prawnika. Zastosowana technika wolnych skojarzeń pozwala odtworzyć stereotypowe wyobrażenia, które funkcjonują w świadomości respondentów na temat prawników. Nie wnikamy tu w stopień prawdziwości owych stereotypów, lecz przyjmujemy, że określają one generalny stosunek społeczeństwa do prawników i wskazują na różne aspekty aprobaty, bądź dezaprobaty ich ról zawodowych.

Bodźcem wywołującym najbardziej ogólne skojarzenia było zdanie zaczynające się od słów „Prawnicy to ludzie, którzy...”. Otóż skojarzenie to – w *wersji deskryptywnej* – najczęściej łączono z taką cechą zawodu, jak wiedza profesjonalna, a więc z pozytywną treścią roli zawodowej, wyrażającą znajomość norm prawnych (19,9% odpowiedzi w próbie ogólnopolskiej, 19,3% w subpopulacji biznesmenów i 22,7% w subpopulacji dziennikarzy, 12,4% w subpopulacji posłów).

Drugim skojarzeniem, które odbywało się wprost do pozytywnej treści roli zawodowej prawników, było stwierdzenie, iż prawnicy to ludzie, którzy „przestrzegają prawa, trzymają się litery prawa, są praworządni”. (Te cechy przypisywało prawnikom 8,6% próby ogólnopolskiej, 4,7% dziennikarzy, 4,7% biznesmenów oraz 11,8% posłów). Wśród *negatywnych deskryptywnych skojarzeń roli zawodowej prawnika* najczęściej wskazywano, iż prawnicy „omijają prawo lub manipulują prawem” (5,5% próba ogólnopolska, 12% wskazań dziennikarzy i 15,3% wskazań biznesmenów i aż 17% wskazań posłów); mają negatywne cechy charakteru, dyskwalifikujące ich w roli zawodowej, takie jak: „hochsztaplerstwo, cwaniactwo, karierowiczostwo” (3,6% próba ogólnopolska, 8% dziennikarzy, 6% biznesmeni, 2,6% posłowie). Relatywnie często także wywoływało to zdanie skojarzenie prawników z ludźmi, którzy „biorą łapówki, są przekupni” (6,1% odpowiedzi w próbie ogólnopolskiej, 2,7% wskazań wśród dziennikarzy oraz 5,3% wśród biznesmenów i 1,3% wśród posłów).

Obok skojarzeń odwołujących się do deskryptywnej wersji – opisującej jak

postrzegani są prawnicy, respondenci przywoływali także *normatywną wersję roli zawodowej*, odtwarzając te cechy wzorca zawodowego, które zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami prawnicy *powinni posiadać*. Te postulatyczne skojarzenia wyrażało 19,6% próby ogólnopolskiej, 20,6% dziennikarzy, 17,3% biznesmenów oraz 19,6% posłów. W normatywnej wizji roli zawodowej prawnika najczęściej postulowano: wiedzę i fachowość, przestrzeganie prawa oraz wysokie morale i prawość charakteru.

Z omawianych badań wyłania się także krytyczny obraz społecznego odbioru *roli zawodowej adwokata*. Otóż zdanie niedokończone „Adwokaci często...” wywołuje pozytywne skojarzenia przede wszystkim z tym, iż adwokat „broni ludzi, broni oskarżonych, dobrze wykonuje swe obowiązki”. Takie odczytanie roli zawodowej adwokata występuje u 19,9% respondentów z próby ogólnopolskiej, 7,2% biznesmenów, 6,6% dziennikarzy oraz 9,2% posłów.

Niestety, znacznie częściej ze stereotypem zawodu adwokata kojarzone są różne *negatywne cechy*, które charakteryzują przedstawicieli tego zawodu. Otóż, zdaniem badanych, adwokat kojarzy się z osobą, która „kłamie, kantuje, cygani” (7,6% próba ogólnopolska, 14% biznesmeni, 7,3% dziennikarze, 11,8% posłowie); osobą, która „jest niekompetentna, myli się, popełnia błędy” (8,9% próba ogólnopolska, 12% biznesmeni, 6,7% dziennikarze, 7,2% posłowie); osobą, która „nagina prawo, łamie prawo, nadużywa prawa” (12,1% próba ogólnopolska, 18% biznesmeni oraz aż 30% dziennikarze i 35,3% posłowie) oraz osobą, która „bierze łapówki, naciąga klientów, jest przekupna” (31,9% próba ogólnopolska, 31,3% biznesmeni, 28,0% dziennikarze oraz 17,6% posłowie).

Trudno w tym miejscu jednoznacznie rozstrzygać, czy i w jakim stopniu owe stereotypy zawodów prawniczych odpowiadają rzeczywistym postawom i zachowaniom prawników. W socjologicznej interpretacji znaczące jest jednak to, że stan świadomości społecznej jest pewnym faktem społecznym. Skoro ludzie mają negatywne wyobrażenia na temat korupcji czy niefachowości prawników, to dostosowują swe konkretne zachowania jednostkowe i grupowe do tych upowszechnionych i powielanych w zbiorowej świadomości obrazów ról zawodowych prawników.

Sądzę, że przedstawione tu krytyczne opinie na temat przedstawicieli zawodów prawniczych powinny dać asumpt środowisku zawodowemu prawników i prawniczym korporacjom zawodowym do szerszej dyskusji na temat etyki zawodowej i zdolności środowiska do wypracowania wewnątrzgrupowych norm oceny własnych ról zawodowych.

Wyniki badań wskazują bowiem, iż wiele negatywnych zjawisk ma swe źródło w załamaniu się etosu zawodów prawniczych, a komercjalizacja zawodu prawnika w naszej rzeczywistości wyraża nie tyle „aspektowość funkcjonalną”, co raczej często wiąże się z nadużywaniem wiedzy prawniczej i umiejętności praktycznych do działań na pograniczu prawa lub przeciw prawu.

Przypisy:

¹ R.K. Merton: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 189–190 (we wprowadzeniu do cz. II „Z zagadnień struktury społecznej i kulturowej”).

² Badania realizował Zespół w składzie: dr Zbigniew Cywiński, mgr Tomasz Kozłowski, dr Andrzej Kojder, dr Elżbieta Łojko, dr Wiesław Staśkiewicz, prof. dr hab. Anna Turska (kierownik Zespołu), mgr Marcin Tysza.

³ W realizacji badań brały udział w latach 1995–1997 następujące studentki i studenci WPiA UW: Małgorzata Dobroń, Izabela Dorf, Monika Dziurkowska, Jacek Gałuszka, Piotr Kaczorkiewicz, Luiza Klimkiewicz, Magdalena Łajkowska, Magdalena Mateńko, Dominika Mitręga, Agata Nałberczak, Ewa Niedzielska, Anna Pałeczka, Paweł Rabiej, Marcin Rogala, Karolina Szcząska, Hubert Terentiew, Izabela Zalewska, Magdalena Zbrzeźna, Elżbieta Żbikowska.

⁴ H.J. Berman: *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 21–22 i 51.

⁵ T. Parsons: *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972, s. 27.

⁶ T. Parsons: *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972, s. 28.

⁷ Tamże, s. 31.

⁸ G. Skąpska: *Systemowe uwarunkowania społecznych ról prawników – przegląd koncepcji*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska: *Spoleczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław-Warszawa 1989, s. 16.

⁹ F. Znaniecki: *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 312.

¹⁰ R.K. Merton: *Rola intelektualisty w instytucjach państwowych*, (w:) *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 278.